

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęmiński.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Poznań, piątek dnia 8 maja 1936

Nr. 215

Rok 31

Po ostatecznym podboju Abisynji

W Adis Abebie spokój - Kwestja poselstw cudzoziemskich - Odnaczenie Mussoliniego

Paryż. (PAT). Wedle ostatnich doniesień z Adis Abeby został tam przywrócony całkowity spokój. Wczoraj wieczorem bandyci abisyńscy, uzbrojeni w karabiny maszynowe, zaatakowali 2 Francuzów, którzy udawali się na dworzec kolejowy. Obaj odnieśli rany. Wśród cudzoziemców poza Amerykanką panią Stadin zginęło kilku kupców ormiańskich. Ze strony abisyńskiej poległo podczas rozruchów około 500 ludzi.

Rzym. (PAT). Jak donoszą z Mogadiscio, Włosi zajęli miasto Dżidziga w chwili, gdy Mussolini obwieszczał narodowi zwycięstwo włoskie. Wojska generała Graziani'ego rozbiły resztki armii rasa Nasibu i Wehib Paszy i zdobyły w mieście znaczne zapasy materiału wojennego.

Londyn. (PAT). Według telegramu, nadesłanego do Foreign Office przez posła W. Brytanji w Adis Abebie, marszałek Badoglio poinformował członków korpusu dyplomatycznego, iż zgadza się, by poselstwa cudzoziemskie pozostały narazie w Adis Abebie. Włochom wprawdzie przysługuje, jak się zdaje, prawo wezwania poselstw cudzoziemskich, akredytowanych przy dawnym rządzie abisyńskim, do wyjazdu, lecz rząd włoski postanowił obecnie nie korzystać z tego prawa. W każdym razie, jeśli nawet poselstwa cudzoziemskie

opuszczą Adis Abebę, to — jak się dowiaduje agencja Reutersa — konsulat W. Brytanji pozostanie na miejscu.

Koła miarodajne zaprzeczają stanowczo pogłoskom, jakoby między W. Brytanią a Włochami przeprowadzona była wymiana poglądów w kwestji abisyńskiej. Jak się zdaje, strona brytyjska nie ma zamiaru stawiać rządowi włoskiemu żadnych zarzutów w związku ze sprawą abisyńską. W kołach rządowych sądzą, iż pierwsza demarche, zmierzająca do rozwiązania pewnych drażliwych zagadnień, wynikających z zajęcia Adis Abeby przez Włochy, winna nastąpić ze strony włoskiej.

Rzym. (PAT). Wczoraj król Wiktor Emanuel doręczył Mussoliniemu insygnia wielkiego krzyża sabaudzkiego orderu wojskowego. Niezwłocznie potem członkowie kapituły tego orderu udali się do szefa rządu celem złożenia mu życzeń. Przewodniczący kapituły marszałek Pecori Giraldi w imieniu wszystkich odznaczonych tym orderem oświadczył Mussoliniemu, że poczytują oni sobie za wielki zaszczyt, mając go za swego koleżkę.

Mussolini podziękował członkom kapituły, stwierdzając, że zwycięstwo zawdzięczać należy przedewszystkiem niezwykłej dyscyplinie i potęgę narodu włoskiego, zjednoczonego ideami faszystowskimi.

Co postanowi wielka rada faszystowska

Rzym. (PAT). Nadzwyczajne zebranie wielkiej rady faszystowskiej zwołane zostało do pałacu weneckiego w sobotę 9 maja o godz. 22-ej. Niezwłocznie po posiedzeniu wielkiej rady faszystowskiej, odbędzie się posiedzenie rady ministrów. Doniosłe decyzje, powzięte przez radę, zakomunikowane będą niezwłocznie ludowi włoskiemu z balkonu pałacu weneckiego.

Rzym. (PAT). W związku z wiadomością o zwołaniu na 9 b. m. wielkiej rady faszystowskiej i rady ministrów panuje tu przekonanie, że wielka rada faszystowska, która jest kompetentna w sprawach zmiany granic państwa, zadecyduje w sposób nieodwołalny o przynależności Etoppii do Włoch oraz o formie przyszłego ustroju Etoppii.

W kołach faszystowskich krąży pogłoski, że wielka rada nie ogłosi zwycięskiej i bezpośredniej aneksji Etoppii do Włoch, ale dokona aktu włączenia Etoppii do włoskich posiadłości kolonialnych. Nie brak nawet przypuszczeń, że forma przynależności Etoppii do Włoch nawiązywać będzie do ustroju prowincji starożytnego Rzymu, przy czym pierwszym prokonsulem rzymskim w Etoppii mianowany ma być marszałek Badoglio, któremu podlegać będą lokalni gubernatorzy o stosunkowo szerokich kompetencjach. Ponadto wyrażana jest tu opinia, że stosunek prawno-polityczny Etoppii do Włoch przypominać będzie stosunek, istniejący między W. Brytanią a Indjami.

Negus Abisynji na wygnaniu

Pogłoski o wielkich skarbach, jakie idą za nim

Portsaid. (PAT). Krążownik „Enterprise” z cesarzem Abisynji i jego świtą, minął port Said o godz. 16-ej, nie zatrzymując się. Krążownikowi towarzyszyły torpedowce Wolsey.

Kair. (PAT). Okręt angielski „Enterprise”, wiozący negusa i jego świtę w liczbie 45 osób przybył wczoraj o godz. 16-ej do Port-Said. Wstrzymano w tym czasie wszelki ruch w porcie, oprócz łodzi policyjnych. Wzmocniono posterunek wojskowy przy komorze celnej. Gdy ukazała się szara sylwetka krążownika poprzedzanego przez 14 łodzi policyjnych, trzy okręty wojenne brytyjskie i krążownik francuski „La Trombe” dały salwę powitalną. Załoga „Enterprise” ustawiła się na pokładzie, aby odpowiedzieć na powitanie, a za chwilę ukazał się negus. Konsul abisyński towarzyszył okrętowi negusa na łodzi, na której powiewał sztandar Abisynji. Zgodnie z ostatnią instrukcją admiralacji brytyjskiej, okręt negusa nie zatrzymał się w

Port-Saidzie. „Enterprise” przepłynął powoli przez kanał. Na wybrzeżu stały tłumy, obserwujące w milczeniu okręt i podróżnych. Jednocześnie członkowie kolonji włoskiej wywiesili wzdłuż wybrzeża sztandary włoskie. Krążownik angielski opuścił Port-Said, udając się do Haify.

Haifa. (PAT). Władze wydały bardzo surowe zarządzenia, by zapewnić prywatny charakter pobytu cesarza Abisynji w Palestynie. Dziennikarze musieli dać słowo honoru, że nie będą usiłowali zbliżyć się do cesarza przed przyjazdem jego do Jerozolimy. Wielu korespondentów wielkich dzienników przybyło do Haify samolotami.

Haile Selassie przybędzie do Haify w piątek rano i niezwłocznie uda się koleją w dalszą drogę do Jerozolimy. W urzędzie telegraficznym oczekują cesarza Abisynji tysiące depesz z różnych stron świata.

Jerozolima. (PAT). Z okazji

przybycia negusa, który oczekiwany jest tu jutro, nie są przewidziane żadne uroczystości. Wysoki komisarz brytyjski znajduje się obecnie w podróży służbowej w Sinai i nie będzie mógł negusa przyjąć.

Źródła włoskie donoszą z Dżibuti, że wbrew pierwotnym wiadomościom, rasowie Kassa i Getaszu oraz b. minister spraw zagr. Heruy są jedynymi wybitnymi osobistościami, towarzyszącymi negusowi do Palestyny. Inni dygnitarze abisyńscy pozostali w konsulacie abisyńskim w Dżibuti i zajmują się ekspedycją olbrzymich sum złota i srebra, stanowiących własność negusa, oraz towarzyszących mu dostojników.

Jak donoszą, negus zabrał z sobą wszystko, co się dało wywieźć, m. in.

3 kwintale złota, 25 kwintali srebrnych talarów, 7 samochodów wysokiej marki oraz 4.000 tonn kawy. Ponadto na kilka dni przed wyjazdem negus sprzedał jeszcze 4.000 tonn kawy pewnej firmie w Dżibuti. 102 kufry negusa znajdują się na stacji w Dżibuti i mają być wysłane niebawem do Palestyny.

Jerozolima. (PAT). Agencja Reutersa dowiaduje się, iż cesarz Haile Selassie spędzi tylko kilka dni w Palestynie, by odwiedzić święte miejsca. Rodzina cesarza pozostanie w Jerozolimie, sam zaś cesarz zamierza wyjechać do Europy, by bronić sprawy swego kraju.

Tredowata

Londyn. (Tel. wł.) Podczas okrętownia cesarskiej rodziny na statek angielski w Dżibuti nie przyjęto młodszej córki negusa, Tsahai.

Okazuje się, że pracowała ona jako siostra Czerwonego Krzyża w Adis Abebie i nabawiła się trądu od jednego z żołnierzy. Posel angielski zabronił kategorycznie odjazdu księżniczki na okręcie angielskim.

Przed sesją Rady Ligi Narodów

Londyn. (PAT). — Ambasador brytyjski w Paryżu sir Georg Clerk odbył wczoraj dłuższą rozmowę z francuskim ministrem do spraw Ligi Narodów Paul Boncour'em, celem omówienia spraw, związanych z poniedziałkowym posiedzeniem Rady Ligi Narodów. W toku rozmowy na życzenie Paul Boncour'a ustalono, że delegacja francuska i brytyjska dążyć będą do odroczenia wszelkich ważniejszych decyzji, aż do utworzenia się nowego rządu francuskiego. Wobec tego spodziewają się, że decyzje Rady Ligi Narodów w sprawie utrzymania lub zniesienia sankcyj wobec Włoch będą od-

roczone na 2 lub 3 tygodnie aż do ostatecznego załatwienia francuskiego przesilenia rządowego.

Wobec tej decyzji tem większe znaczenie przywiązują w Londynie do zapowiedzianej na sobotę narady państw skandynawskich, a także i Hiszpanji w Genewie, co do taktyki tych państw w Lidze Narodów. Posiedzenie to będzie tem ważniejsze, że z Holandji, Danii, Szwecji i Norwegii przybędą osobście ministrowie spraw zagranicznych, aby wziąć udział w tej naradzie. Oprócz tego obecni będą delegaci Hiszpanji, Finlandji i Szwajcarii.

Kwestjonariusz angielski do Rzeszy

Berlin. (PAT). Wczoraj o godz. 11 min. 20 ambasador brytyjski w Berlinie wręczył ministrowi spraw zagranicznych von Neurathowi kwestjonariusz rządu Wielkiej Brytanji, skierowany do rządu Rzeszy.

Kwestjonariusz zgodny z życzeniem rządu angielskiego nie będzie narazie opublikowany.

Berlin. (PAT). Tekst wręczony wczoraj przed południem ministrowi Neurathowi kwestjonariusza brytyjskiego trzymany jest w tajemnicy. Według przypuszczeń, jest to dokument dyplomatyczny o charakterze raczej ogólnikowym. Redakcja jego ma nosić wybitne piętno wpływów brytyjskich, które od początku szły w kierunku złagodzenia zbyt sprecyzowanych i ostrych formuł, proponowanych przez Francję.

Zpśród nielicznych dzienników popołudniowych, które podały już oficjalną krótką wiadomość o wręczeniu kwestjonariusza, jedynie „Berliner Tageblatt” zamieszcza następujący, prawdopodobnie inspirowany komentarz: Jak się zdaje, pismo angielskie zajmuje się wyłącznie propozycjami niemieckimi o zabezpieczeniu pokoju europejskiego. Nie wglębiając się w sprawy przeszłości lub też w sprawę nadreńską, poruszone są tam skomplikowane zagadnienia, które — rzecz zrozumiała — będą wymagały szczegółowych studiów ze strony niemieckiej.

Londyn. (PAT). Dziś w południe ukaże się biała księga parlamentarna, w której rząd brytyjski opublikuje kwestjonariusz, doręczony wczoraj w Berlinie. Jak słyhać, kwestjonariusz jest utrzymany w tonie pojednawczym i zbyt ostro pytań nie precy-

zuje. Postulaty terytorjalne, dotyczące Europy wschodniej, nie są wyraźnie wysunięte, lecz tylko ujęte ogólnie, natomiast kwestjonariusz wyraźnie precyzuje konieczność zawarcia przez Niemcy paktów nieagresji zarówno z państwami bałtyckimi, jak i ze związkiem sowieckim.

Porządek dzienny Sejmu

Warszawa. (Tel. wł.) Na najbliższej nadzwyczajnej sesji sejmowej na porządku dziennym znaleźć się mają, jak informują w kołach urzędowych, cztery dodatkowe ustawy do t. zw. ustawy samorządowej. Trzy z nich są już opracowane, czwarta emerytalna natomiast jeszcze nie została uzgodniona. (w.)

Wyjazd ministra Becka do Genewy

Warszawa. (Tel. wł.) W sobotę, dnia 9 b. m. min. Beck wyjeżdża do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów. Jakkolwiek na porządku obrad nie znajdują się żadne specjalne sprawy, to jednak jest rzeczą zrozumiałą, że ostatnie wypadki abisyńskie budzą w Genewie duże zainteresowanie i że znajdują się one na porządku dziennym Ligi Narodów. (w.)

Anglja i Indje

Simla. (PAT). Korespondent Reutersa donosi, że rząd indyjski wystąpił do rządu W. Brytanji zawiadomienie o wypowiedzeniu układu, zawartego w Ottawie. Rząd brytyjski zgodził się podobno na rozpoczęcie rokowań o zawarcie nowego układu.

„Bratniak” poznański pozbawiony kolonij letnich

Na marginesie działalności Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej

Tak zw. Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej odebrało „Bratniej Pomocy” S. S. S. U. P. dla niezrozumiałych całkiem powodów prawo zarządzania kolonjami wypoczynkowymi dla akademików w Tupadłach nad morzem. Od dziewięciu już lat „Bratnia Pomoc” U. P. prowadziła te kolonie z wielkim pożytkiem dla młodzieży, studjującej na naszym uniwersytecie. Służyły one za miejsce wypoczynku dla każdego studenta, przemęczonego całoroczną pracą. Posiadały tem większą wartość, że skupiały tylko młodzież akademicką, zapewniając tem samem odpowiednią atmosferę towarzyską.

Przez dziewięć lat zdołała „Bratnia Pomoc” U. P. doskonale zagospodarować kolonie. Świadczy o tem wymownie cyfry. Mimo, że w ostatnich latach gospodarowano bez subwencji, zarząd kolonij mógł poczynić w ostatnim roku szereg inwestycji, ustanowić stypendja wypoczynkowe z wygospodarowanych pieniędzy i zamknąć budżet sumą 2.000 złotych dochodu. Około 250 uczestników zgromadziła w ostatnim roku kolonia w Tupadłach, w tem blisko 90 studentów U. P., co świadczy również dobitnie o popularności, jaką się cieszyła.

Jednym słowem gospodarowano normalnie, tak, jak to zwykła czynić młodzież narodowa. Gotował się więc zarząd „Bratniaka” do urzędowania kolonij po raz dziesiąty. Poczyniono przygotowania gospodarcze i propagandowe, gdy niespodziewanie „Towarzystwo Przyjaciół” nadesłało list o niezwykle lakonicznej treści, w którym zawiadamiało o odebraniu kolonij „Bratniakowi” poznańskiemu, nie podając jakichkolwiek motywów, lub zarzutów co do dotychczasowej gospodarki.

W roku bieżącym sprawa miała przebieg podobny. Zarząd „Bratniej Pomocy” U. P. zgłosił chęć prowadzenia kolonij w Tupadłach, zrzekając się jednocześnie subwencji — i otrzymał przychylnie obietnice, graniczące niemal z wyrażeniem zgody. Dopiero w drugiej połowie kwietnia b. r. Towarzystwo zawiadomiło zarząd o odmownem zatwierdzeniu sprawy i oddało kierownictwo kolonij w ręce zeszlorocznych gospodarzy, mimo ich deficytowej gospodarki. W ten sposób stał się Poznań

jedynym środowiskiem akademickim, pozbawionem kolonij, gdy tymczasem na inne ośrodki przypada po kilka miejsc wypoczynkowych.

Złośliwi twierdzą, że podane wyżej fakty świadczą o uznaniu zdolności organizacyjnych poznańskiego „Bratniaka”, któremu Towarzystwo pragnie rzekomo powierzyć w dowód zaufania ratowanie pewnej kolonii, gdzie ktoś inny mocno nabroił...

Stare przysłowie mówi, że nawet „wśród serdecznych przyjaciół psy zjadają zjadły”. To też młodzież poznańska, sparzywszy się na tak niezwykle objawiającej „życzliwości” Towarzystwa, postanowiła działać samodzielnie, nie oglądając się na wątpliwe poparcie tej instytucji. Zarząd „Bratniej Pomocy” S.S.S.U.P. zdecydował się już teraz poczynić kroki w kierunku budowy własnej kolonii nad morzem. —

Stanowisko trzech państw bałtyckich

Ryga. (PAT). Łotewska Ag. Tel. donosi, za korespondencją Bałtycką:

W przededniu konferencji estońsko-łotewsko-litewskiej państwa bałtyckie stanęły w obliczu położenia wynikłego z faktu, że próba Ligi Narodów stworzenia systemu zbiorowego bezpieczeństwa spotkała się z niepowodzeniem. Pakt francusko-sowiecki zawarty został ponad głowami państw bałtyckich i Polski.

Pod tym względem uczestnicy konferencji niewątpliwie zgodnie uznają, iż państwa bałtyckie są zawsze gotowe do czynnego współdziałania na rzecz pokoju i bezpieczeństwa, ale nie mogą zgodzić się na to, aby je stawiano wobec faktów dokonanych. Najbardziej stanowczo bronić będą one zasady niepodzielności pokoju. Nie można budować systemów bezpieczeństwa nad Renem, jeżeli nie stwarza się jednocześnie odpowiednich warunków nad Wisłą i nad brzegami jeziora Pejpus. Z tych przesłanek płynnie dążenie do zwiększenia solidarności państw Europy wschodniej.

Co się tyczy propozycji traktatów dwustronnych, to państwa bałtyckie nie przeciwstawiają się im zasadniczo, nie czynią sobie żadnych złudzeń co do wartości takich umów. Widzą

Wielką pomocą dla zarządu w tem zamierzeniu jest hojny zapis śp. hr. Anieli Potulickiej, która przeznaczyła sumę 10.000 zł na zapoczątkowanie funduszu na nową kolonję. Przy poparciu dalszych, naprawdę szczerych przyjaciół młodzieży poznańskiej, dzieło to, że wszechmiar godne uznania, będzie niewątpliwie w szybkim tempie zrealizowane.

W zakończeniu nadmienić należy, że ekspozytura Towarzystwa, komitet wojewódzki w Poznaniu, wykazuje niezrozumiały wprost brak inicjatywy w popieraniu interesów akademickiej młodzieży poznańskiej, do czego jest przecież specjalnie powołany. Stwierdzić należy, że komitet nie ma właściwego kontaktu ani ze starszym społeczeństwem, ani z młodzieżą akademicką.

Nie więc dziwnego, że działalność komitetu nie może się spotkać z uznaniem i że „Bratnia Pomoc” decyduje się na kroki samodzielne, jak w wypadku tworzenia własnej kolonii nad morzem.

Młodzież akademicka patrzy z pełnem zaufaniem na poczynania kierowników swej placówki samopomocowej i wierzy, że uwieńczone będą całkowitem powodzeniem.

one największą rękomię pokoju w systemach bezpieczeństwa zbiorowego i są przekonane, że nie ma się do czynienia z upadkiem idei genewskiej. Wniosek angielski, dotyczący reformy Ligi, uważany tu jest za logiczny wynik wydarzeń.

Przygoda hasydów

Warszawa (Tel. wł.). W Górze Kalwaryjskiej pod Warszawą, kiedy chasydzi udawali się do cadyka, na liczniejszą grupę napadło kilku tajemniczych osobników. Trzech chasydów odniosło rany. (w)

Kontrola nad obrotem towarowym

Warszawa. (Tel. wł.). Ukazało się zarządzenie, ustanawiające komisję obrotu towarowego, której zadaniem będzie regulowanie importu i eksportu handlowego, a szczególnie kontrola nad całością przywozu towarowego.

Nowych przepisów nie należy uważać, jako technicznego uzupełnienia kontroli dewizowej, a w żadnym razie, jako reglamentacji handlowej. Nie mają one charakteru polityczno-gospodarczego. Stanowią jedynie element kontroli, szczególnie w dziedzinie im-

Z CHWILI

Niema to, jak być zwycięzcą! „Entuzjastyczni przyjaciele” wyrastają wówczas z ziemi, jak grzyby po deszczu...

Te same pisma, które jeszcze niedawno upajały się „sankcjami”, dęły w trąbkę Ligi Narodów i ogłaszały Edena za najzdolniejszego i najwybitniejszego męża stanu, — teraz, po ostatecznym zwycięstwie Włochów w Abisynji, składają na tych samych wstępnych stronicach hołdy Mussoliniemu i faszystowemu, wyrażają się lekceważąco o areopagu genewskim i stwierdzają, że nadmiernie, jak na brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, krewki p. Eden wepchnął zarówno Anglię, jak Ligę Narodów w straszny kompromitację.

Szkoda, że nie uświadomiono sobie nieco wcześniej, iż sympatje, objawiane przez politykę angielską Abisynji i jej negusowi oraz wygrywanie „wielkiej karty” genewsko-masońskiej było tylko gra, zasłaniająca bardzo egoistyczne interesy brytyjskie. Im mniej odnośne pisma przedtem zachowywały umiaru w potępianiu kolonialnego imperializmu Włoch faszystowskich, których armja borykała się w Afryce z groźnymi niebezpieczeństwami, tem bardziej teraz nie szczędzą ełoz narodowi włoskiemu, — już zwycięzkiemu.

Nie jest to zbyt bohaterki stosunek do życia, ale trudno bohaterstwa oczekiwać od chorągiewek na dachu.

*

Prasa żydowska pali się do rządu „lewicy mieszczańsko-robotniczej — narazie „sanacyjnej”.

Tutejszy dziennik konserwatywno-sanacyjny” zauważa wobec tego, że „uderzyć musi bezceremonjalność i mentorski ton żydowskich publicystów, którzy, — zdaje się, zapominają, iż wewnętrzne sprawy polskie rozstrzygać będzie samo polskie społeczeństwo”.

Bardzo słusznie, ale trzeba stąd też wysnuć ogólną, że Żydzi muszą być w Polsce zasadniczo odsunięci od wpływu na sprawy państwowe. Niema siły, która by zdołała powstrzymać rozwój stosunków w społeczeństwie polskim od urzeczywistnienia tego postulatu obozu narodowego.

portu. Jeżeli mimo to, niektóre przepisy uzupełniające dotyczą zakresu dostarczonych towarów i powstałych z tego tytułu kwot, to chodzi wyłącznie o ułatwienie stosowania reglamentacji dewizowej wobec innych państw. (w)

W piątek 8 maja o godz. 12-tej w hallu Auli Uniwersyteckiej odbędzie się wiec ogólno-akademicki

w sprawach: pielgrzymki, opłat, kolonij studenckich oraz zajęć na Wyższych Uczelniach. Młodzież Narodowa

STANISŁAW WYRZYKOWSKI

DO SKONANEJ ŚMIERCI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

(Ciąg dalszy)

79) Odtąd częściej bywał u nich Nicolao de Mello. Za każdym razem zdawało się Księżniczce Wierze, że do ich mrocznej izby wnosi ze sobą jasność słoneczną nawet wtedy, gdy nie było jej na wiecznie pochmurnem i lodowatym niebie. Książ Ilja wkońcu zaciekawił się łamaną mową tego obcego człowieka, który nigdy nie chciał niczego dla siebie i chociaż chętnie mówił, to jednak rzeczy błahych nie mówił na ustach.

Jeszcze nie spotykał ludzi, jemu podobnych, zaczęli ciepłiwie i przebiegle ją wyciągać go na słowa, aby poznać, jaki robak toczy jego duszę, bowiem niczyjej duszy nie mógł wyobrazić sobie bez plugastwa. Swem czuciem, wystronem na ustawnych rozmyślaniach, szukał w nim kłamstwa, co bywa jego niezawodną oznaką. Całemi godzinami nie puszczał od siebie cudzoziemca i pilnie szperał nawet palcami, któremi niby z wielkiej życzliwości pozwalał sobie przesunąć po jego zwiędłej twarzy. Wszelako w żadnym jej załomie nie

znajdował skazy, której napewno oczekiwał. Co dziwniejsza, zdawał się czuć, że niejako przewodzone przez jego badawcze palce, jakieś święte światło jęło przenikać pod jego własne powieki, opustoszałe i nazawsze zamknięte. Do rozumiał się, skąd ono się brało, bowiem jego córka już nieraz opowiadała mu z dziecinnyim zachwytem o jasności, którą Nicolao de Mello wnosił do ich chaty.

Wtedy Książ Ilja wzdygnął się przed świętością, w którą nie pozwalała mu uwierzyć gorycz jego duszy, samolubna i małoduszna. Uznał świętość za obłudę i był rad, że wreszcie odkrył zmazę, głęboko ukrytą. Dokuczliwymi uszczypliwosciami począł drażnić cudzoziemca, aby wyprowadzić go ze spokoju i dowiedzieć się o nim czegoś jeszcze gorszego. Ale spotykał tylko światło. Wszędzie i zawsze światło. Nie brało na nim odwetu, nie gromiło go wcale. Jeno napawało go niesmakiem, że mści się za własną niegodziwość, poniewierając cudzą cnotę.

Książ Ilja zwałczwał w sobie ten niesmak, bowiem był w latach, kiedy człowiek trupieszkuje i nie jest już zdolny puścić łatorośli świeższych i doskonalszych poglądów. Jednakowoż pod jego powiekami, nazawsze opustoszałymi, nie przestawało pracować dziwne światło. Szemrało mu ono, że ten obcy człowiek jest dobry jak zdrowie i że

może się przydać, jeżeli nie jemu samejmu, to napewno jego córce. Bowiem postępował z nią, jak ze świeżością kwiatu lub z pyłkiem na skrzydłach motyliki postępują delikatne ręce. Jakkolwiek nie skrywał przed nią nędzy ni okropności życia, jakkolwiek przed niemi ją przestrzegał, to jednak żadnej szlachetności w jej duszy nie obraził i umiejętnie sprawił swą mową, że coraz większej rzeźkości nabywała jej wola i coraz śmielszemi w swych lotach stawały się jej myśli. Z osobliwej przewrotności serca ślepy Książ Ilja pragnął uchować swe dziecko od swojej złej wiary, zaczęł pozwolił cudzoziemcowi obdzielać je swą świętą mądrością. Choć opornie, sam czasem bardzo go polubił. Tylko w swą świętość wyposażony Nicolao de Mello, nie byłby zdołał przebrodzić najdzikszych stron świata, gdyby nie był dawał tak bardzo się lubić.

Na podróż z Moskwy do Wysp Solowieckich najszybsi gończykowie carscy potrzebowali wówczas prawie całego roku. Jakoż nieprędko dotarli tam bałamutne wieści, że pono prawowity dziedzic posochu carskiego wojuje o niego z tatarskim plemiennikiem, Borysem Godunowem. Zaś jeszcze nie-skorzej wyszło na jaw, że odniósł zwycięstwo i na jego znak ułaskawił tych wszystkich, których dawniejsi carowie bez występniejszej przewiny pozbawili

wolności i mienia. Po długoletniem wygnaniu mógł tedy powrócić do swego rodzowego gniazda Książ Ilja Worotyński razem ze swą córką.

W miłościwej hramocie carskiej również nie został pominięty eremita portugalski, Nicolao de Mello. Pamiętał o nim nowy Hosudar i nawet jeszcze większą okazał mu łaskę, bowiem wspaniałomyślnie rozkazał go zaprosić na swój dwór, aby go uczynić swym posłem do króla hiszpańskiego.

Książ Ilja doznał za wiele dobrego, żeby nie miało rozłajać jego zawzięte, zgryźliwe serce. Przypisał swe szczęście światłu, co przenikało od obcego przychodnia. Z gorącym rozrzwenniem wziął go w swe objęcia. Poczęści wyrzekł się przed nim swojej złej wiary. Jednakowoż zupełne wyrzeczenie odroczył do dłuższego namysłu i do spokojniejszej chwili. Nie mógł się opędnąć złowieszczym przecuciu, co nocami zaglądały pod jego opustoszałe powieki. Tedy postanowił wyprawić coprędzej swą córkę pod opiekę bojarów, którzy przywieźli miłościwą hramotę carską i większą watahę służących strzelców mieli pod swemi rozkazami. Sam miał wyjechać nieco później, bowiem nie chciał pozostawić bez opieki Nicolaa de Mello, który był zawsze wątłego zdrowia i właśnie w tym czasie ciężiej zachorzał.



Kalendarz rzym.-kat.
Piątek: Stanisława B.
Sobota: Grzegorza teol.
Kalendarz słowiański
Piątek: Stanisława św.
Sobota: Bożorada bł.
Słońca: wschód 4,09
zachód 19,30
Długość dnia 15 g. 21 min.
Księżyc: wschód 21,57
zachód 4,33
Faza: 2 dzień po pełni.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Stanisławy z Hoffmanów Pawlikowej o godz. 17 z kaplicy zakł. Opatrzności na Śródcie.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Bal w Savoy'u”.
Teatr Polski: Dziś — „Zburzenie Jerozolimy”.
Teatr Nowy: Dziś — „Matura”.

Komunikat meteorologiczny

Warszawa. (PAT.) Stan pogody w Polsce wczoraj o godz. 7 rano: Rankiem było w Polsce naogół dość pogodnie o większym zachmurzeniu na Pomorzu i w dzielnicach południowych, a z drobnym deszczem miejscami w Tatrach. Temperatura o godz. 7 wynosiła od 7 st. w Wileńskim do 15 st. na Podhalu. Drobne opady z doby ubiegłej zanotowano gdzieś niedziedzie nad morzem, w Wielkopolsce i w okolicach Tarnobrzega.

Przewidywany przebieg pogody do południa dnia dzisiejszego: W dalszym ciągu pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym, większym w dzielnicach południowych, gdzie możliwy przelotny deszcz. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry wschodnie.

Wybór rektora uniwersytetu warszawskiego

Warszawa. (PAT.) Rektorat komunikuje, że w dniu wczorajszym d. 7 maja 1936 r. odbyły się wybory rektora uniwersytetu na lata akad. 1936-37, 1937-38, 1938-39. W wyniku głosowania wybrany został dotychczasowy rektor prof. dr. Stefan Pieńkowski, który wyboru nie przyjął. W drugim głosowaniu wybrano prof. dr. Franciszka Czubańskiego, który również wyboru nie przyjął. Wybrany w trzecim głosowaniu prof. dr. Włodzimierz Antoniewicz, prof. zwyczajny archeologii przedhistorycznej wybór przyjął.

Krok Z. Z. Z.

Warszawa. (Tel. wł.) Kierownictwo Z. Z. Z. wystosowało do ministra opieki społecznej pismo zawiadomieniem o wycofaniu swego przedstawiciela z zakładu ubezpieczeń społecznych. Z. Z. Z. bowiem nie chce ponosić odpowiedzialności za gospodarkę zakładu ubezpieczeń. (w.)

B. minister Zaleski jedzie do Ameryki

Warszawa. (Tel. wł.) „Batory” wyjedzie do Ameryki były minister August Zaleski, który nawiąże tam kontakt z polskimi sferami handlowymi. (w.)

„Batory” w Londynie

Londyn. (PAT.) S. M. „Batory” przybył wczoraj rano do Londynu i stanął pośrodku rzeki na Tamizie w odległości 300 metrów od przystani w Grenwich. Pasażerowie łodziami motorowymi dojechali do przystani i udali się na zorganizowane dla nich wycieczki po mieście. W godzinach popołudniowych ambasador Raczynski przybył na statek i złożył oficjalną wizytę, podejmowany oficjalnie przez kpt. Borkowskiego.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś po raz 23 „Bal w Savoy'u”.
W sobotę „Opowieści Hoffmanna” z Stanisławem Roy'em w roli tytułowej. — Olimpię tym razem śpiewa Halina Dudicz. W innych partjach usłyszymy: M. Janowską, M. Kisielewską, J. Musielewską, R. Wrągę, Gruszczyńskiego, Sumickiego, Cirina, Sendeckiego i Warchalewskiego. Kierownictwo muzyczne kapłm. Stefan Barański.

W niedzielę po południu „Halka” po cenach popularnych z pp.: M. Kisielewską, H. Majchrzakówną, R. Peterem, R. Wrągą w głównych rolach. Mazur i tańce góralskie w wykonaniu zespołu baletowego z Zofią Grabowską na czele. Wieczorem po raz 24 „Bal w Savoy'u”.

Z Teatru Polskiego

Dziś na dochód Komitetu Pielgrzymki do Częstochowy odegrana będzie święta sztuka St. Konczyńskiego „Zburzenie Jerozolimy”. W sobotę i w niedzielę wieczorem w dalszym ciągu ostatnią nowość całego świata „Pierwszy występ Jenny”, która w Poznaniu zdobyła niebywałe powodzenie. Wszystkie dotąd przedstawienia były przepelnione, a publiczność wychodzi z teatru pełna uznania dla sztuki

Sytuacja we Francji

Nowy gabinet pod przewodnictwem Bluma

Paryż. (PAT.) Niezależnie od sytuacji finansowej, ostatnie dni przyniosły fakty, które czynią możliwe spieszenie decyzji co do sytuacji wewnętrznej we Francji. Wydział wykonawczy partii socjalistycznej uchwalił zwołać telegraficznie na niedzielę radę naczelną stronnictwa, któraby uchwaliła zasadnicze dyrektywy dla akcji, jaką partia musi podjąć w wyniku wyborów. Aczkolwiek najwyższa instancja partyjna, t. j. kongres, który ma się zebrać normalnie w końcu maja, prawdopodobnie będzie miała głos ostateczny, to jednak gdyby okazała się potrzeba spieszenia decyzji, już rada naczelna stronnictwa będzie mogła powziąć pierwsze zasadnicze decyzje.

Stanowisko komunistów jest dziś wyjaśnione o tyle, że komuniści pod żadnym warunkiem nie będą chcieli wejść do rządu. Sytuacja ta wzmocni poważnie pozycję osłabionego wynikami wyborów stronnictwa radykalnego, gdyż radykalowie będą mogli zdecydować wogóle o utworzeniu rządu socjali-

stycznego, czy o ewentualnym utrzymaniu się go. Prasa uważa jako rzecz pewną, że przewodnictwem nowego gabinetu obejmie Blum, który albo połączy z tem przewodnictwem tekę spraw zagranicznych, czy też sprawiedliwości, albo poprzestanie na samym tylko przewodnictwie. Jako kierownicy ewentualni polityki zagranicznej wymieniani są o bok Bluma Herriot, który ma być jako by kandydatem samego Bluma, albo też Paul-Boncour. Objęcie teki spraw zagr. przez Herriota uchodzi jednak za rzecz wątpliwą wobec kategoriicznych jego deklaracji, że nie ma zamiaru wchodzić do rządu. W kolach politycznych liczą się zatem z tem, że Herriot zamiast wejść do rządu obejmie raczej przewodnictwo w izbie dep.

Jako najważniejszy moment w sprawie składu przyszłego rządu przytacza prasa pogłoskę, że udział w rządzie mają wziąć najwybitniejsi przedstawiciele ruchu zawodowego, a więc sekretarz generalny Jouhaux i jego zastępca komunisty Rocamond.

W piątek, dnia 8 maja br. odbędzie się przedstawienie w Teatrze Polskim, wykupione przez korporacje akademickie Poznania. — Odegrane będzie

ZBURZENIE JEROZOLIMY T. KOŃCZYŃSKIEGO

Bilety zniżkowe nabyć można na kwaterze K! K! Surmy i Gedanii Poznaniensis między godz. 12—14.

Wicher przyczyną katastrofy w Skokach

Dalsze szczegóły napowietrznej tragedii, w której zginęli: ppor. Śliwiński i sierżanci Ozorkiewicz i Adamczyk, wszyscy z 3 pułku lotniczego

Skoki. (Tel. wł.) W czwartek 7 b. m. o godz. 10,35 nadleciały nad miasto trzy samoloty 3 pułku lotniczego z Ławicy pod Poznaniem. Samoloty były typu „Potez 25”.

Samolot, prowadzony przez sierżanta pilota Ozorkiewicza z obserwatorem podporucznikiem Januszem Śliwińskim, z powodu silnego wiatru narzucił i na wysokości 500 metrów uderzył w tylny ster drugiego samolotu.

Skutki zderzenia były straszne. Prawe skrzydło pierwszego samolotu zostało uszkodzone, a na podwórzu i dachy domów spadły oderwane wskutek zderzenia części samolotu. Mimo to pilot Ozorkiewicz zdołał wyrównać aparat i usiłował wylądować za miastem, lecz wskutek pagórkowatego terenu, przeciętego rzeczką i na którym w dodatku znajduje się jezioro, wahał się z decyzją.

Ostatecznie, mimo przeszkód, samolot wylądował na pagórku. Wskutek uszkodzonego skrzydła samolot uderzył uszkodzonym skrzydłem o ziemię, przyczem równocześnie zarył się w oziminę.

Skutki tego lądowania były straszne.

Pilot sierż. Leon Ozorkiewicz został zabity na miejscu i znaleziono go pośród zdruzgotanych szczątków samolotu z połamanymi nogami i rękami. Podporucznik obserwator Janusz Śliwiński odniósł śmiertelne obrażenia wewnętrzne i skonał w kilka chwil po wypadku, gdy został wydobyty z pod

szczątków rozbitego samolotu przez nadbiegłą ludność miasteczka Skoków.

Pierwszej pomocy udzielił nieszczęśliwemu nadbiegli pp. Roman Rochowiak, Zywert, Lemański i Bara-

UROJONY ŚWIAT

Jednym z najsmielszych eksperymentów tegorocznej produkcji amerykańskiej jest bezspornie film **CLAUDETTE COLBERT** p. t. „UROJONY ŚWIAT”, wykonany przez wytwórnię Paramount. **CLAUDETTE COLBERT** gra w tym filmie rolę lekarza-psychiatry, uzyskującego niezwykle wprost rezultaty w swej działalności lekarskiej na terenie szpitala dla obłąkanych. Scenariusz, oparty na słynnej powieści **Phillis Bottome** pod tym samym tytułem, dał możność realizatorowi, **Gregorowi La Cava**, do rozwinięcia pomysłów, nie widywanych dotąd na ekranie. Każdy, kto choćby pobieżnie zapoznał się z treścią tego filmu, przyzna, że środowisko, na tle którego rozgrywa się akcja, niespotykane jest w dotychczasowych filmach produkcji wszechświatowej. Podkreślić jednak musimy, że film **La Cava** nie jest zwykłą banalną już niesamowitką, ale głębokim dramatem psychologicznym, którego wezeł zadzierzgnięty jest nie wśród umysłowo chorych postaci ubocznych, ale lekarzy zakładu. Obok **Claudette Colbert**, która, jak zwykle zresztą, z postaci **Jane Everest** stworzyła kreację, której się tak prędko nie zapomina, ukażą się: znany i szeroko ceniony aktor europejski **Charles Boyer**, bohater filmów „**Markiza Yorisaka**” i „**Romanse cygańskie**”, przystojny amant, **Joel Mc-Greg** oraz **Joan Bennett** i **Helen Vinson** w dwu interesujących drugoplanowych rolach kobiecych.

„UROJONY SWIAT” wyświetlany będzie w Poznaniu tylko jeden raz a to: jutro w sobotę, 9 maja o godz. 11 wiecz. w kinoteatrze „SŁONCE”

na specjalnym nocnym przedstawieniu awangardowym. Zainteresowanie przedstawieniem filmu „UROJONY SWIAT” ogromne.

Bilety po cenach normalnych są do nabycia wcześniej przy kasach „Słońca”. p 3326

nowski. W kilka chwil po katastrofie przybyli na miejsce wypadku lekarze dr. Foerster i dr. Fabianowski, policja oraz ks. prob. Echaust, który zdążył jeszcze udzielić porucznikowi Śliwińskiemu ostatniego namaszczenia. Przybył ponadto sędzia sądu okręgowego Norski.

Drugi samolot, pilotowany przez plutonowego Lubiejewskiego z obserwatorem starszym sierżantem Adamczykiem po zderzeniu poleciał jeszcze o półtora kilometra nad las kurcji arcybiskupiej w Róścinnie, gdzie spadł. Samolot przy zderzeniu z ziemią skapotował, przyczem tył samolo-

tu oparł się na czubkach 3-metrowych świerków. Dzięki tej okoliczności plut. pilot Aleksander Lubiejewski odniósł tylko wewnętrzne kontuzje, tracąc chwilowo przytomność. Z pomocą nadbiegła ludność i wydobyła z samolotu cudem ocalonego lotnika.

Natomiast sierż. obserwator Franciszek Adamczyk wyskoczył ze spadającego samolotu i przy pomocy spadochronu usiłował się ratować. Ponieważ jednak wyskoczył zaledwie z wysokości 50 metrów, a 400 metrów przed miejscem upadku samolotu, spadochron nie zdołał się rozwinąć i st. sierżant Adamczyk runął na ziemię w lesie i poniósł śmierć na miejscu.

O godz. 12 przybył na miejsce drugiej katastrofy zastępca starosty z Wągrówca mgr. Dankowski i komendant powiatowy P. P. z Wągrówca p. Julski. O godz. 13 przybyli z ramienia prokuratury sądu wojskowego w Poznaniu sędzia śledczy k. s. kpt. Downarowicz i major k. s. Zagórski, dalej lekarz wojskowy mjr. Janas i lekarz por. Wiśniewski.

Ofiary tragicznej katastrofy, trzech zabitych i kontuzjowanego, zabrano samochodem wojskowym do Poznania. O godz. 17,50 zwłoki tragicznie zmarłych lotników przywieziono do kosmicznej szpitala wojskowego w Poznaniu.

Dzień pogrzebu ofiar tragicznej katastrofy nie został jeszcze wyznaczony.

Rozbite samoloty pozostały na miejscu. Przy utrzymywaniu porządku czynni są członkowie ochotniczej straży pożarnej ze Skoków pod kierownictwem naczel. Jasińskiego.

Zabity pilot sierż. Leon Ozorkiewicz zderzył się z drugim samolotem nad domem siostry swojej w Skokach, p. Cizakowej. Przy szczątkach rozbitego samolotu znaleziono porozrzucane kartki książki od nabożeństwa.

S. p. ppor. Śliwiński był rodem z Warszawy, sierżant Ozorkiewicz pochodził z Pniew, a sierż. Adamczyk z pod Poznania.

U celu

Kapsztad. (PAT.) Amy Mollison wylądowała tu o godz. 14 min. 45 według czasu londyńskiego.

Londyn. (PAT.) Amy Mollison dokonała swego lotu do Captownu w ciągu 3 dni 6 godzin i 26 minut. Poprzedni rekord, ustalony przez lotnika Tommy Rose, wynosił 3 dni 17 godzin i 35 minut.

Stanisławom

przypomina się ofiarę na Pomnik Wdzięczności w Poznaniu. Wpłacać można na konto czekowe w P. K. O. nr. 207 470. Komitet Budowy Pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu, Św. Marcin 69.

KULA W PŁOT 66



W zaciszu wiosennej zieleni Sypczywa nasz biały dwór — I ciszę tylko przerywa Żab i kukulek chór.

Radjo na szczęście zepsute... (Przyznaję: zepsułem ja!) Jest spokój na wsi spokojnej I wiosna pogodnie trwa... Co rano dostaje „Kurjera” I listów pięć albo sześć W ten sposób do mnie dociera Każda ważniejsza wieść.

Czytam „Kurjera” z niedzielę I wreszcie znajduję na końcu Repertuar poznańskich kin. „Metropolis” —: „Pieśń miłości”; „Apollo” to samo gra. A „Promenadę miłości” „Sfinks” na afiszu ma! A w „Corsie” znów wyświetlają „Miłości ABC” — Zaś „Prawdę o miłości” „Glorja” rozświetlił chęć... Jak widać, to motyw odwieczny Od czasów Miji May... Jak widać, także w Poznaniu Maj...
ARTUR MARJA.

RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce“ wyświetla film pod tyt. „Napad na Kongo“. E. Wallace napisał kiedyś cykl powieści, rozgrywających się w Afryce, niezbyt może zgodnych z rzeczywistością, ale ciekawych i frapujących. Bohaterami tych powieści są: Sanders, komisarz angielski, znający świetnie murzynów, i umiejący sobie dawać radę z temi przewrotnymi, wielkimi dziećmi, oraz Bosambo, sprytny murzyn, oceniony przez Sandersa i używany przez niego jako narzędzie polityki z dzikusami. Z powieści tych wykreślono zwięzły scenariusz egzotyczno-sensacyjnego filmu. Wyjazd Sandersa podyktowany jest do samowoli. Czują się bezkarni i z punktu zaczynają pomiędzy sobą waśnie i walki. Królik murzyński, wróg Bosamba, porывa mu żonę, a Bosambo spieszy jej na pomoc. Oczywiście, oboje zostają uwięzieni i skazani na śmierć. Powrót Sandersa ratuje im życie i przywraca wolność. Film wypełniony jest tańcami murzyńskimi, zdjęciami czarnych wojowników, których fantastyczna „charakterystyka“ przynosić się może. Role główne grają P. Robeson - Bosamba i N. Mac Mc Kinney, jego żony. W nadprogramie — tygodnik Pat'a, ciekawy i aktualny. (ver.)

Kino „Teęca-Lazarz“ wyświetla film p. tyt. „Nie miała baba kłopotu“. Polska komedia filmowa, opiewająca cierpienia pensjonariuszy lotnisk podwarszawskich. Szarża w komizmie takich aktorów jak Znicz, Walter, Sielański dają filmowi far-sowe tempo. Zdjęcia Vlasaka udatne. — Reżyserja Waszyńskiego nie wybija się ponad poziom przeciętności. (Sza.)

Kino „Renaissance“ wyświetla film p. tyt. „Burza nad światem“. Film jest jakby historią w obrazach wielkiej wojny europejskiej i czasów późniejszych. Obrazy są żywe, gdyż skrzętnie pozbierno i umiejętnie zestawiono w jedną całość całą masę autentycznych ówczesnych zdjęć filmowych. Oglądamy więc bohaterów wielkiej wojny, wodzów, generałów, polityków, mężów stanu, sceny walk lądowych i morskich. Z tych względów ten niezwykły film wart jest widzenia. Nadprogram — film cowbojski pod tyt. „Dolores“. (Sza.)

Kino „Corso“ wyświetla film pod tyt. „Pod szubienicą“. Jest to film cowbojski z Tomem Tyerem, nie lepszy i nie gorszy od wielu filmów tego typu. Amatorów filmów tego rodzaju rzadko spotyka zawód. Zgóry już wiedzą, co zobaczą w filmie. W nadprogramie — amerykański film sensacyjny p. t. „Młodość czyni cuda“. (Sza.)

„Swoboda“ inicjatywy prywatnej w Gdyni

Gdynia. (Tel. wł.) Dydgnitarze państwowi w przemówieniach swoich bardzo często ubolewają, że kapitał prywatny mało interesuje się Gdynią. Jak się obrzydza życie, chcącym tu lokować kapitały, najlepiej wiedzą ci, którzy kołatają bezskutecznie do drzwi komisariatu o zatwierdzenie przedłożonych planów budowlanych. Do tej obszernej sprawy jeszcze powrócimy. Teraz podamy jeden z przykładów „popierania“ inicjatywy prywatnej:

Znalazł się przedsiębiorca, który jeszcze w roku ub. zamierzał na plaży w Orłowie wybudować szatnię i la-

zienki. Właściciel łazienek chciał uczynić zadość wszelkim żądaniom gminy w zakresie pobierania opłat i wybudowania szatni, przyjmując wszelkie obowiązki na siebie, jakie wynikłyby z przeprowadzania planu zabudowy Orłowa.

Przechodziło to przez wszystkie biura komisariatu i ostatecznie nie załatwiono sprawy zezwolenia na budowę. A tymczasem dobro ogółu wymaga, aby było więcej łazienek, bo konkurencja podnosi poziom naszych kąpielisk. Tego jednak w komisariacie rzędu w Gdyni albo nie rozumieją, albo nie chcą rozumieć. (p)

Z walnego zebrania Banku Cukrownictwa S. A. w Poznaniu

W dniu 5 bm. odbyło się doroczne walne zebranie akcjonariuszy Banku Cukrownictwa S. A. w Poznaniu pod przewodnictwem prezesa Rady Nadzorczej, prezidenta J. Zychlińskiego.

Sprawozdanie z działalności banku za r. 1935 złożył w imieniu zarządu nac. dyrektor Demby. Rola Banku Cukrownictwa, jako aparatu finansowego i handlowego zrzeszonego przemysłu cukrowniczego w okresie sprawozdawczym była bardzo skomplikowana i trudna, niż w latach ubiegłych. Dwukrotna obniżka ceny cukru, stopniowe obniżanie kredytu plantatorskiego, z jakiego od szeregu lat korzystało zrzeszone cukrownictwo w instytucji emisyjnej, wreszcie ostateczne cofnięcie kredytu akcyzowego — oto specjalne czynniki, które wytworzyły warunki, wymagające szczególnych wysiłków ze strony banku, aby zaspokoić potrzeby finansowe przemysłu.

Jakkolwiek druga obniżka cen cukru weszła w życie dopiero w ostatnim miesiącu r. 1935, to jednak okres, poprzedzający decyzję spowodował spadek zakupów, przyczyniając się do obniżenia wpływów, zmniejszając środki obrotowe cukrowni w czasie przeprowadzania kampanii.

Znaczny wzrost transakcyj terminowych tłumaczy się dążnością do zapewnienia cukrowniom spłat pożyczek zagranicznych po zgóry ustalonych kursach, celem wyeliminowania ryzyka w związku

z panującą niepewnością na zagranicznych rynkach pieniężnych.

Sprzedż cukru na rynku wewnętrznym podniosła się w r. 1935 w stosunku do roku poprzedniego o 1,5 proc. Gdyby nie wstrzymanie się nabywców z kupowaniem cukru w okresie, poprzedzającym obniżkę cen cukru, wzrost sprzedaży byłby znacznie wyższy, na co wskazują rezultaty pierwszych trzech kwartałów r. 1935, jak również zarysowująca się zwyżka konsumpcji po ustabilizowaniu się nowej — obniżonej ceny, co pozwala snuć w tej mierze pomyślnie horoskopy na r. 1936. Obniżenie ceny cukru w stosunku do roku poprzedniego wyniosło w roku sprawozdawczym około 20 procent.

Konjunktura na światowych rynkach cukru kształtowała się w r. 1935 nadal niepomyślnie, w wyniku czego ceny były wprawdzie nieco wyższe niż w r. 1934, jednakowoż utrzymywały się zaledwie na poziomie między 4 a 5 sh za ctr. cukru surowego, trzcinowego cif Londyn. W okresie sprawozdawczym Bank eksportował około 100 tys. ton cukru w wartości do Filandji, 22,1 proc. do Danii, 15,1 proc. do Anglii, pozatem eksport był kierowany do Belgii, Francji, Holandji, Malty, Norwegii, Palestyny, Syrii i innych.

Bilans per 31. 12. 1935 zamyka się sumą 136.577.061 zł, wykazując zysk w kwocie 1.319.434 zł.

Po przyjęciu do zatwierdzającej wia-

domości sprawozdania, bilansu, rachunku zysków i strat, zebranie wyraziło absolutorium Radzie Nadzorczej i Zarządowi, wydzielając z czystego zysku 6 proc. dywidendy.

Ustępujących z Rady Nadzorczej pp. Karłowski, dr. Chosiński, dr. Levery'ego i Tuchołkę wybrano ponownie. — Pozatem do Rady Nadzorczej powołano pp. Leopolda Hebdę i Zygmunta Psarskiego. (AZ.)

GIEŁDA WARSZAWSKA

Table with exchange rates for various currencies (Belgium, Poland, Netherlands, etc.) and gold prices.

Table of bonds and securities (obligacje i papiery wartościowe) with interest rates and prices.

Table of stocks (akcje w zlocie) for various companies like Bank Polski, W. T. F. Cukru, etc.

For advertisements and notices, contact the administration in Poznań.

Advertisement for Halina Brychczyńska, mentioning a funeral and a sister.

POMOCNIK - advertisement for a helpful assistant in handling iron goods.

Weże do wody - advertisement for rubber and leather goods.

Wytwórnia Mat Trzcinowych - advertisement for straw mats.

OGŁOSZENIA DROBNE - notice regarding word counts for ads.

OGŁOSZENIA DROBNE - notice regarding word counts for ads.

OGŁOSZENIA DROBNE - notice regarding word counts for ads.

1. DOMY - PARCELE - advertisement for houses and land.

7. SPRZEDAŻE - advertisement for oil and a car.

11. KUPNA - advertisement for an apartment and a car.

26. SZUKA POSADY - advertisement for a housekeeper.

b) Inni - advertisement for a secretary.

Bufetowa - advertisement for a waitress.

2. PIENIĄDZ - advertisement for a partner.

Sprzedam - advertisement for land.

13. SZUKA MIESZK. - advertisement for a house.

a) Służba domowa - advertisement for a housekeeper.

Reemigrant - advertisement for a worker.

Młody - advertisement for a young man.

1 500, — - advertisement for a loan.

Tania cielenię - advertisement for a piglet.

Pewny płatnik - advertisement for a tenant.

a) Służba domowa - advertisement for a housekeeper.

Dziewczyna - advertisement for a girl.

Młody - advertisement for a young man.

20.000 — 50.000 zł. - advertisement for a loan.

UrządNIK - advertisement for an official.

UrządNIK - advertisement for an official.

Małżeństwo - advertisement for a couple.

Szofer - advertisement for a driver.

Panienska - advertisement for a woman.

Edmund Rychter - advertisement for an insurance company.

Przedplata - advertisement for a subscription.

Ogłoszenia - advertisement for notices.

Ogłoszenia - advertisement for notices.